

DZIENNIK WILEŃSKI

Cena ogłoszeń.

Za wiersz petitu jedno-
szpaltowy:
przed tekstem . . . 5 mk.
za tekstem . . . 2 mk.
nekrologi . . . 3 mk.
nadesłane w teście 6 mk.

Warunki prenumeraty:

miesięcznie w administra-
cji — 16 mk., z przesyłką
pocztową 17 m. 50 fen.,
z odnośzeniem do
domu 21 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska № 4. Telefon № 349. Redakcja otwarta od 12-ej do 1-ej i od 5 do 6-ej po poł.
Administracja otwarta codziennie od 9 do 6 wiecz. i w niedziele od 1 do 2-ej.

OPERETKA POLSKA

Sala „LUTNIA“
S-to Ierska 6. Telefon 401.

Dziś, we środę 31-go marca 1920 r.

Na święcone dla żołnierza polskiego.
po raz 3-ci

Robert i Bertrand

wodewil w 3 aktach. W. Anczyca. Muzyka K. Hoffmana.
Kapelmistrz A. Williński. Baletmistrz J. Ciesielski. Reżyser S. Szczuka
Początek o godz. 8 wiecz.
Kasa czynna jest codziennie od 11—1 i od 4-ej do końca przedstawienia.

K. GORZUCHOWSKI

Kantor wymiany pieniędzy.

Zamkowa 9.

Ruble carskie, dumskie, kierenki, korony wymienia na
dogodnych warunkach.

INSTYTUT

Szczepienia Ospy Ochronnej

D-pa TCHÓRZNICKIEGO

Sprzedaje gotową i przyjmuje zamówienia na

„KROWIANKĘ“

WARSZAWA,

Danilowiczowska 8 m. 3.

KANTOR T. BUNIMOWICZA

wymienia różne waluty.

Warunki dogodny.

WIELKA ul. Nr. 72 na 2-gim piętrze nad magazynem Alszwanga.

Przed rokowaniami.

Polska przystępuje w dniach najbliższych do przedwstępnych rokowań pokojowych z rządem bolszewickim. Rokowania te, bez względu na to, jak dziś chcą je traktować zdegradowani przez bolszewików i tułający się po międzynarodowych stolicach dyplomaci i politycy rosyjscy w rodzaju Sazonowów, Miłukowów, Lwowów i t. p., założą podwaliny pod przyszły układ stosunków między Rosją a Polską, i co zresztą jest dla nas ważniejsze, wytkną ostatecznie zasady rządowej polityki polskiej w stosunku do sąsiedztwa ziem wschodnich.

Na tle tej ostatecznej sprawy doszło jak wiadomo, przed niedawnym czasem z okazji noty ministra Patka do państw Barenty do ostrego konfliktu w Sejmie i rządnę między awolentkami koncepcji federalistycznej a zwolennikami bezpośredniego włączenia do Polski ziem polskich, lub ku niej ciążących i z nią najściślej związanych.

Sprawa po dziś dzień faktycznie nie jest wyjaśniona. Społeczeństwo polskie nie wie, jak będzie postawione przez rząd polski sąsiedztwo granic wschodnich Rzeczypospolitej. Formuła noty p. Patka, iż «Polska będzie stanowiła o losach terenów, leżących na zachód od granic 1772 roku, zgodnie z wolą ludności — jak to już parokrotnie pisaliśmy — jest przechyleniem się raczej w kierunku budowania fantastycznych twórców państwowych, jak państwa litewsko-białoruskiego, lub nawet paru państw «bniforowych», niż uwzględnieniem istotnej woli ludności ziem, pragnących należeć do Polski.

Wszyscy ci, którzy bez zastrzeżeń piszą się na notę p. Patka, mówią nam oddawna i po dziś, co następuje:

«Tylko kosztem orzeczenia się wyłącznego posiadania Wilna jedynie dla siebie, adolają Polacy utrzymać łączność wszystkich obszarów Wielkiego Księstwa — zarówno wileńskich, jak białoruskich — i stworzyć w ten sposób od morza aż do Prypeci jednolitą barjerę, oddzielającą Polskę od

Rosji i odrzucającą tę Rosję możliwie daleko w kierunku wschodnim.»

Nie chcemy w tej chwili polemizować z tym fantastycznym, doktrynersko-studenckim pomysłem, nie mającym nic wspólnego z rzeczywistością życia politycznym, nie liczącym się zupełnie z niennikionymi niebezpieczeństwami, grożącymi już nie tylko Wilno, Grodno i otaczającym ich polskim obszarem ale i samej Polsce, odepchniętej właśnie w ten sposób przez Rosję po San i Bug. Wskazujemy jedynie, iż projekt nadania życia takiej chimery tkwi zupełnie realnie w głowach naszych doktrynerów federalistów i, niestety, może się okazać projektem urzędowym państwa polskiego.

Będzie to wyraźne pogwałcenie woli ludności zachodnich obszarów ziem wschodnich. Można się z tą wolą nie liczyć — naturalnie, ale trzeba sobie zdać sprawę z konsekwencji, jakie to za sobą pociąga. Pragnęlibyśmy bardzo, aby ministerjum spraw zagranicznych, względnie delegacja polska, która została powołana do rozmów z bolszewikami, zechciały się dobrze zastanowić nad losem tych ziem, które w ten sposób wbrew woli woli zostaną oderwane od Polski, i nad wrażeniem i nastrojem tej paromilionowej rzeszy Polaków, która dla karkołomnego eksperymentu byłaby pozbawiona własnej Ojczyzny i narzucona na ciężką walkę o byt, o narodowość, o kulturę.

Nie mamy też prawa skrywać w chwili obecnej i tego, że ludność obszarów w mowie będących, tak dziś potulna, z taką miłością i oddaniem wpatrzona w aureole i majestat Polski i jej władzy, tak posłuszna tej władzy, — gdy ujrzeli swe marzenia i żądania szeptane i sprzeczane za jakąś niebezpieczną studnię polityczną, że ludność ta zaprotętuje tak głośno i tak dobitnie czynami, iż już wówczas nie pozostawi nikomu żadnej wątpliwości co do znaczenia swej woli. Przed tem przestrzegamy. Przestrzegali już swego czasu przed-

stawiciele tej ludności odpowiednie czynności miarodajne, wskazując na możliwość aktów rozpacy, wywołanych goryczą i poczuciem krzywdy, jaka ma się dokonać, snadź jednak nie zostały wzięte należycie w rachubę te przestrogi, nawiasem mówiąc oparte na dokładnej znajomości stosunków. Nieszczęściem i tragedją wschodniej polityki Polski jest bowiem, między innymi, i ta okoliczność, że właśnie owe czynności miarodajne powoływały i powołują zawsze nawet w dzisiejsze rzeszoznawstwa tylko ludzi, którzy w żadnym razie nie mogą być wyrażicielami przeważającej opinii publicznej, jeśli chodzi o sprawy losów naszych ziem. Zdanie tych właśnie ludzi, z niezrozumiałą dla ogółu pochopnością, brało jest pod uwagę, wbrew oczywistym faktom i wbrew interesowi polskiemu.

Jest rzeczą gomyślną, że obok delegacji rządu polskiego do rokowań z rządem sowieków powołane zostało przedstawicielstwo sejmowe, w którego łonie znajdują się ludzie, reprezentujący w kwestjach wschodnich politykę rzeszową, opartą na programie wcielenia. Byłoby atoli może również pożądanym, by w charakterze doradców delegacji i rzeszoznawców powołani zostali również przedstawiciele ludności bezpośrednio zainteresowanej. Kto ma powoływać, nie wchodzimy narazie w tę sprawę, byleby zerwano z dotychczasowym trybem powoływania takich rzeszoznawców, którzy idą wbrew woli ludności. Gdzie zaś szukać tych przedstawicieli, na to daly odpowiedź ostatecznie dwa zjazdy okręgowe przedstawicieli ludności w Wilnie i w Brześciu.

Echa przewrotu w Niemczech.

Kapp i Falkenhausen uciekli do Danii. — W Nadrenji tworzy się czerwona republika niemiecka. — W Moguncji ma być proklamowana niezależna republika westfalska. Rząd Rzeszy ogłosił ultimatum do walczących komunistów.

PARYŻ, 27 b. m. (P. A. T.). — Spółka. Hava. Z Moguncji donoszą, iż wszystkie trzy ugrupowania socjalistyczne, tworzące armję czerwoną są nastroszone wrogo dla Prus, które ich zdaniem są ostoją reakcji.

WIEDEN 28 b. m. (P. A. T.). — Z Berlina donoszą: «Abendblatt» dowiaduje się z Kopenhagi, że Kapp i Falkenhausen przybyli na terytorjum duńskie.

LONDYN 30 b. m. (P. A. T.). — «Daily Mail» podaje z Essen: Na wiecach ludowych w prowincjach nadrenskich po porozumieniu z dowódcami wojskowymi postanowione wybrać Radę Najwyższą czerwonej republiki niemieckiej.

LONDYN 30 b. m. (P. A. T.). — Oddziały belgijskie rozszerzyły teren okupacji do przedmieść Duisburga i Ruhrortu. Ponadto przerwały ruch pociągów żywościowych, przeznaczonych dla spartakowców i rozbroili oddziały czerwone, które wkroczyły na neutralne terytorjum.

PARYŻ 30 b. m. (P. A. T.). — W Moguncji ogłoszono jest proklamowanie niezależnej rzeszopolskiej.

BERLIN 30 b. m. (P. A. T.). — Rząd Rzeszy wydał do powstańców

okręgów przemysłowych w Nadrenji i Westfalii następującą odeswę.

Rząd usiłował w drodze rokowań w Bielefeldzie przywrócić spokój i porządek w okręgu Ruhry bez użycia siły. Próba ta jednak spełniła się niczym. Armija czerwona nie zastosowała się do tego. Atak na Wesel prowadzono dalej z największą gwałtownością, jedni nie zostali wypuszczeni na wolność, broń nie wydano. Stosunki zaostrzyły się znacznie. Liczne okrzyki rozpacy ze wszystkich kół ludności świadczą o zbrodniach i gwałtach, popełnianych przez czerwone wojska. Okoliczności te zmuszają rząd do energicznego wystąpienia, ażeby jaknajszybciej przywrócić normalne stosunki w tym okręgu i obronić ludność przed aktami samowoli. Ażeby jednak uwiedzionym dać jeszcze raz sposobność powrotu do rozsądku, daje rząd jeszcze raz ostatni termin, nim przystąpi z bronią w rękę do czynu. Rząd domaga się tedy do dnia 30 marca do godziny 12 w południe zapewnienia dostatecznego bezpieczeństwa dla dowódcy wojskowego 6 okręgu Obrony Krajowej, generała — porucznika Battersa, oraz przyjęcia i przeprowadzenia następujących

warunków 1) Uszanowanie bez zastrzeżeń konstytucyjnej władzy państwowej. 2) Oddanie władzy państwowym organom administracyjnym i bezpieczeństwa publicznego, o ile się one nie skompromitowały w zamachu Kappa i Lättwitsa. 3) Natychmiastowe rozwiązanie czerwonej armii. 4) Zupełne rozbrojenie całej ludności jak również «Einwohnerwehru» pod kontrolą prawnych organów państwowych. Miejsce i czas przeprowadzenia rozbrojenia będzie oznaczony przez

przedstawiciela władzy wykonawczej. Prócz tego natychmiastowe wypuszczenie jeńców. Jeśli powyższe warunki będą przyjęte, rząd nie przystąpi do użycia siły zbrojnej. W razie przemyśleń najwyższy funkcjonariusz władzy wykonawczej ma wolność postępowania w celu przywrócenia stanu prawnego. Podpisany za rząd Rzeczypospolitej kanclerz Rzeszy Müller i minister obrony państwowej, Gessler. Dnia 28 marca b. r. w Berlinie.

W kopalniach zaprowadzone przymusową pracę. Cały przemysł węglowy został poddany prawom wojennym.

Przesłanie rządowe w Turcji.

PARYŻ 30 b. m. (P. A. T.) — Gabinet turecki Salih Paszy podał się do dymisji. Sultán powierzył utworzenie nowego gabinetu Damad-Feridowi Paszy.

Zajęcie Skutari.

WIEDEN 30 b. m. (P. A. T.) — Miasto Skutari zajęte zostało przez Włochów.

LYON 30 b. m. (P. A. T.) — Biuro Prasowe poselstwa włoskiego w Belgradzie zaprzecza wiadomości, jakoby Włosi zajęli Skutari w Albanii wbrew ustawie międzynarodowej z 1919 r.

Wyjazd Pasicza.

PARYŻ 30 b. m. (P. A. T.) — Pasicz wyjechał w niedzielę do Belgradu.

Gwałty czeskie.

FRYSZTAT 30 b. m. (P. A. T.) — Wskutek nowych gwałtów czeskich sytuacja w Zagłębiu Karwiańskim ciągle się zaostrza.

Na Orawie.

NOWY TARG 30 bm. (P. A. T.) — Dnia 27 przybył na Orawę ze Śląska Cieszyńskiego pierwszy oddział wojsk francuskich. Nieodzownym jest przydzielenie wojskom francuskim polskiego tłumacza.

Rozwiązanie parlamentu rumuńskiego.

WIEDEN 30 b. m. (P. A. T.) — Z Bukaresztu donoszą: Większość parlamentu wystąpiła przeciwko gabinetowi Averescu. Ukazał się dekret, rozwiązujący parlament. Nowy parlament zbierze się 10 lipca.

Odlączenie się od Rosji.

WIEDEN 30 bm. (P. A. T.) — Rada prowincjonalna w Zachodniej Karelji postanowiła odłączyć się od Rosji i żąda usunięcia wojsk bolszewickich.

Wiadomości polityczne.

Z wiarogodnego źródła dowiaduje się «Gazeta Warszawska», iż w Berlinie odbyła się niedawno rozprawa sądowa, dotycząca Skarbu Polskiego i p. Napieralskiego, jako byłego właściciela «Głosu Polski». P. Napieralski zaskarżył Skarb Polski o odszkodowanie w kwocie około 4 milionów marek niemieckich za skonfiskowanie mu przez Rząd Polski zakład i urzędzenia wydawnicze, które zajął, jak wiadomo, «Kobotaika», uważający się za organ rządu Moraczewskiego.

Sąd berliński przyznał p. Napieralskiemu słusność jego pretensji i zasądził na korzyść Skarbu Polski na zapłatę Napieralskiemu tego odszkodowania. Na zapewnienie tej kwoty p. Napieralski, obłożył aresztem wierzycielności Rządu Polskiego w potrzebnej wysokości. W swoim czasie wspominał o tym wyrok «Berliner Tageblatt», ale podał jednak niezawisła skarżącego. Dnia już wiadomo, że jest nim p. Napieralski.

P. Napieralski w obecnej fazie plebiscytowej zachowuje się podobnie z rezerwą, podchodząc jednak prowadził konszachty z «niepodległościowcami górnymi», czyli prostru z dawnymi swymi przyjaciółmi, centrowcami.

W Warszawie odbywa się zjazd tak zwanej demokracji. Jest to właściwie zjazd b. aktywistów najrozmaitszych odcieni, którzy do tej pory należeli do fikcyjnych, lub kasapowych, bo należeli po kilkunastu liczących członków, stronnictw aktywistycznych. W zjeździe owym przeważają członkowie z b. stronnictwa niezawisłości państwowej. P. p. Artur Sitwiński, Medard Downarowicz, dr. Dłuski, L. Supiński, T. Sypotański — oto firmowe nazwiska, przewijające się przez obrady zjazdu.

Dekret rządu sowieków nakazuje zamknięcie wszystkich gmin żydowskich, jako wrogich wychowaniu komunistycznemu proletariatu rosyjskiego.

Lloyd George zaproponował niedawno połączenie się angielskich partji. konserwatywnej i liberalnej, dla wspólnej walki z partją pracy, którą nazwał bolszewicką.

Przywódcą konserwatystów Bonar Law w mowie swej poparł całkowicie stanowisko Lloyda George'a, zaznaczając, że chodzi o zjednoczenie we współpracy organizacji partyjnych lokalnych za wódr koalicji w parlamencie.

Natomiast przywódca niezależnych liberałów Asquith, uważa, że koalicja po zawarciu pokoju powinna ustać. Liberalowie są w stanie podjąć się zadania rządzenia krajem i porozumienia się z tymi żywiołami, które godzą się na dążenia liberalizmu.

Wódz partji pracy Henderson zapowiada, że partja ta podnosi rękawicę i staje do walki.

Straszdyło.

W roku 1897 w Bazylei odbył się wszechświatowy zjazd sjonistów, na którym między innymi niejaki Hercl, żyd wiedeński, wykladał Radzie Starszych swój plan zwojowania świata przez żydów. Pomimo najściślej tajności, jaką ów kongres obrady Rady Starszych swoich oświadczył, udało się pewnej osobie wykraść w odpiśle protokóły obrad, dotyczące właśnie owego planu wykładanego przez Hercla. Protokóły te wydrukowano po rosyjsku w Rosji w r. 1905, ale książkę żydzi natychmiast wykupili i tylko przypadkowo jeden jej egzemplarz dostał się do rąk pewnego Polaka, który zrozumiał jej doniosłość i wiedział co z nią uczynić. Przeliścacy ją mianowicie na język polski i wydał swoim nakładem na początku roku bieżącego. A wydał ją w tajemnicy, bez podpisu, a nawet bez ujawnienia drukarni, jak to kiedyś musieliśmy czynić z książkami przeciwko Rosji wymierzonymi. Analogja jest ściana. Obecnie jesteśmy pod panowaniem żydów i wiele rzeczy musimy przed nimi jaknajstarcaniej w obawie prześladowań i kar ukrywać. «Protokóły» te — będziemy je tak stale używali, książka bowiem nie posiada tytułu, — Protokóły te — to jedna z najcenniejszych zdobyczy z samego wnętrza sztabu sjonistycznego wydanych. Jest to w krótkich słowach zawarty istoty plan strategiczny Mocarstwa Anonimowego. Plan ten każdy Polak, każdy Arja powinien mieć przed oczyma, ażeby mieds mniświadomie i swarcie przeciwdziałać. Wiele se wskazań Protokółów obecnie już widzialnie ucieleśnia się w Europie. Podaje tu dla omówienia pierwszy lepszy, sresztą jeden z najciekawszych punkt protokołu piątego.

Po wylczeniu rozmaitych sposobów njarzmiania i otumanienia «ogółu», czyli wszystkich narodów europejskich, protokół piąty tak wreszcie konkluduje (dosłownie):

«Przy pomocy wszystkiego wymięzionego o tyle smęszymy gojów, że zmusimy ich do zaproponowania nam objęcia władzy międzynarodowej, która dzięki swemu przysposobieniu będzie w stanie połączyć wszystkie siły państwowe świata całego i utworzyć «Nadrząd». Na miejscu władców współczesnych postawimy straszdyło, które będzie nosiło miano Nadrządowej Administracji. Ręce tego straszdyła będą wyciągnięte we wszystkie strony, jak kleszcze, przy tak kolosalnej organizacji, że nie może ona nie zwyciężyć narodów».

Tyle tylko ów punkt protokołu piątego. Proszę pamiętać, że było to napisane w roku 1897, a więc przed dwudziestoma trzema laty, kiedy jeszcze nikomu się o Lidze Narodów nie śniło. Dnia wiemy dobrze, iż ów «najwyższy twór wojny wszechświatowej (którą protokóły również przewidziały) — Liga Narodów jest dziełem rąk międzynarodowej mafji żydowskiej, czyli tak zwanego Mocarstwa Anonimowego. Któż obecnie mógłby jeszcze być tak ślepy, aby w Lidze Narodów nie poznać owego

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO

z dn. 29 go marca.

Na odcinku poleskim nieprzyjaciel przy współdziałaniu artylerji zaatakował ponownie stację kolejową Nachów oraz Sieliszczę i Borowiki. Ataki odparto zdobywając 8 karabinów maszynowych.

Na Wołyniu i Podolu nieprzyjaciel przeprowadza w dalszym ciągu znaczące przegrupowania, wzmacniając zarazem obsadę poszczególnych odcinków. Dzień wczorajszy upłynął na ogół spokojnie, przyczem nieprzyjaciel poza działalnością artylerji prowadził jedynie na całym froncie wywiady patrolowe.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego Kuliński, pułkownik.

Porażka bolszewików.

WARSZAWA 30 b. m. (Tel. wł. «Dz. Wil.»). Jak donoszą źródła fińskie, bolszewicy ścigali na front polski rezerwy z frontu syberyjskiego oraz z frontu przeciw Denikinowi. Według przypuszczeń, porażka, której doznał bolszewicy, pociągnie za sobą poważne następstwa polityczne.

Utrzymanie demobilizacji rumuńskiej.

BUKARESZT 30 b. m. (Tel. wł. «Dz. Wil.»). Wobec ofensywy bolszewickiej na froncie polskim, Rumunja wstrzymała dokonywaną już demobilizację własnych wojsk.

Oddział Bredowa.

WARSZAWA 30 b. m. (Tel. wł. «Dz. Wil.»). Jak wiadomo, przed kilku tygodniami oddział gen. Bredowa b. dowódcy okręgu kijowskiego za czasów Denikina przeszedł na stronę polską. Oddział ten, liczący według źródeł rosyjskich około 3,000 ludzi, przeważnie oficerów, został przez władze polskie rozbrojony i rozmiszczony w różnych obozach. Gen. Bredow opisał starania w Warszawie, aby mu dane osobny odcinek na froncie podolskim. Starania te zostały odrzucone, obecnie więc gen. Bredow zabiega o przepuszczenie jego oddziału do Serbji, stamtąd zaś na Krym.

Zwalczanie tyfusu.

WARSZAWA 30 b. m. (Telegr. wł. «Dz. Wil.»). Generalnym Komisarzem dla zwalczania epidemji tyfusu na ziemiach polskich mianowany został dr. Emil Godlewski, Komisarzem dla frontu litewsko-białoruskiego dr. Czesław Wroczyński.

Na Górnym Śląsku.

BYTOM (30 bm. P. A. T.) — Niemieckie bojówki plebiscytowe urządziły w ostatnich dniach napad na zebranie polskie w Głogówku w powiecie Brodnickim oraz w Zabrowie w powiecie Głupczyckim. Uczestników zebrania, a zwłaszcza mówców ciężko pobito.

Polski komisarz plebiscytowy, przed stawiając komisji rządzącej te fakty, poprosił o obronę dla ludności polskiej, oświadczając zarazem, że gdyby się takie fakty napadów powtórzyły, to Polacy sami będą musieli pomyśleć o samoobronie czynnej.

Nadto zwrócił komisarz uwagę na to, że w swoim czasie przestrzegali Niemców że taki terror wywołać może łatwo odwet wzburzonej ludności polskiej w powiatach przemysłowych i czysto polskich.

SOSNOWIEC (30 bm. P. A. T.) — Na Górnym Śląsku została zorganizowana partja pod nazwą Chrześcijańska Partja Ludowa Śląska. Organem partji będzie «Gazeta Opolska». Program partji publikują zarówno pisma polskie jak i niemieckie.

Zjazd miast Małopolski i Cieszyńskiego.

WARSZAWA 30 b. m. (P. A. T.) — Zjazd delegatów z miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego powziął następującą uchwałę: Zjazd delegatów miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego wzywa prezydium, aby zwróciło się do rządu z przedstawieniem konieczności jaknajbezwzględniejszej ochrony praw ludności polskiej na Śląsku Cieszyńskim oraz zapewnienia normalnego przebiegu dokonać się mającemu plebiscytowi.

Minister skarbu w Krakowie.

KRAKÓW 30 b. m. (P. A. T.) — Przejchali do Krakowa minister skarbu, Grabki, wice minister dr. Rybarski oraz dyrektor Centralnego Związku Przemysłu Fabrycznego, Wierzbicki, aby wyłuszczyć postulaty natury gospodarczej i skarbowej.

Wycofywanie wojsk polskich z infant polskich.

DYNABURG (30 bm. P. A. T.) — Gazety ryskie donoszą: W związku z porozumieniem, jakie nastąpiło na konferencji warszawskiej, Polska ewakuować zaczęła znajdujące się w Letgalji wojska. Pierwsze eselonny zostały już przeprowadzone na lewy brzeg Dźwiny.

Przypuszczają, że ewakuacja wojsk polskich będzie zakończona w połowie kwietnia.

Wybory na Łotwie.

DYNABURG (30 bm. P. A. T.) — Rząd łotewski z pośpiechem nadzwyczajnym przygotowuje wybory do Konstytuanty. Na sprawdzanie list wyborczych dano tylko 4 dni czasu. W Dynaburgu zaledwie 7 tysięcy osób ma prawo wyborcze. W mieście tak samo jak i na prowincji nie widać wcale zainteresowania dla wyborów. List wyborczych prawie nikt nie sprawdza.

Rekowania łotewskie - bolszewickie.

MOSKWA 30 bm. (P. A. T.) — Caiszeria otrzymał notę łotewską, wyrażającą gotowość rządu łotewskiego wszczęcia rokowań pokojowych z Sowietami w początku kwietnia w Moskwie. Rząd łotewski żąda gwarancji nietykalności i bezpieczeństwa dla posłów.

Wojska japońskie na Syberji.

MOSKWA 30 b. m. (P. A. T.) — Otrzymało tu radiotelegram z Tokio, w którym minister wojny kategorycznie zaprzecza wiadomościom o ruchach rewolucyjnych w wojskach japońskich na Syberji.

Węgiel w Rosji.

MOSKWA 30 b. m. (P. A. T.) — Władze sowieckie ogłosiły, że wszelkie zapasy węgla są majątkiem wojskowym. Wienni kradzieży węgla będą karani rozstrzelaniem. Węgiel przewożony jest pod eskortą wojsko-

Sprawy polskie.

Zakłady amunicyjne „Pocisk”.

Państwo polskie nie posiadało dotychczas fabryki amunicji, z której mogłoby przynajmniej częściowo zaopatrywać armję. Jak to jest nieźmiernie ważny dział w gospodarce państwowej, dowiodła ostatnia wojna, a zwłaszcza zależność nasza pod tym względem od zagranicy. Już w październiku roku ub. zawiązała się w Warszawie spółka akcyjna pod nazwą zakłady amunicyjne „Pocisk”, które właśnie mają wypełnić tę lukę. Kapitał spółki został pokryty całkowicie przez założycieli oraz banki polskie wszystkich dzielnic. Radę spółki stanowią Maciej ks. Radziwiłł (prezes), wiceprezesa dr. Kar. Hącia i dr. Marcin Szaraki oraz szereg wybitnych przemysłowców i kapitalistów. Część nabytych przez banki akcji będzie odprzedana obywatelom państwa polskiego i niewątpliwie akcje te znajdą bardzo chętnych nabywców, nie tylko ze względu na korzyść lokatę kapitału, ale i ze względu na cel, jakiemu ulokowany kapitał ma służyć.

Między innymi w Wilnie akcje będą można nabywać w oddziałach banków Wschodniego i Przemysłowego.

Uniwersytet korespondencyjny.

Z inicjatywy prof. Grabskiego zamierzają Państwo Maciers utworzyć uczelnię na wzór istniejącej od lat kilku w Stanach Zjednoczonych pod wyższą nazwą, a jedynie drogą korespondencji prowadzącej systematyczne wykłady i udzielającej wyczerpujących informacji.

W ten sposób, z dobrodziejstw wiedzy korzystać mogą ludzie o bardzo niezmiernych środkach materialnych.

Na poszatkę powołane będą dwa wydziały: handlowy i humanistyczny ze szczególnem uwzględnieniem nauk politycznych. Do współdziałania zaproszone będą wszystkie organizacje naukowe i społeczne w Polsce.

Zwycięstwo list narodowych.

Odbyte w d. 29 marca nowe wybory do rady miejskiej w Grodzisku są jawnym dowodem, że spryskiwała się ludność dotychczasowa gospodarka radnych socjalistów, wśród których było kilku paskarzy.

Rezultat wyborów następujący: radnych narodowo-chrześcijańskich przeszło — 16, socjalistów — 3, żydów — 2.

Takie same wybory w Grodzisku w 1919 r. dały 13 mandatów socjalistom, budowcom — 2, żydom — obok Budu 3, NZR — 2, liście narodowej — 4.

Różnica — bardzo charakterystyczna.

Odezwa do redaktorów w Ameryce.

Przedstawiciele polskiego piśmiennictwa i literatury, wśród których jasną jest nazwiska najznamienitszych pisarzy doby obecnej, zwrócili się z gorącą odezwą do redaktorów naszych w Ameryce, co już tyle dało dowodów miłości swej dla dalekiej Ojczyzny — aby jeszcze raz okazali Polsce swą serdeczną pomoc w dziele odbudowy Polski pod względem gospodarczym, handlowym i przemysłowym, ofiarując swój grosz na rzecz Skarbu Państwa.

Stowarzyszenie powstańców 63 r.

W tych dniach odbyło się w Warszawie roczne zebranie posiwiałych bojowników za niepodległość Polski, członków Stow. wzajemnej pomocy powstańców r. 1863. Zebraniu przewodniczył p. Julian Adolf Święcicki.

Na zebraniu prezes Stow. oświadczył, że zakwalifikowanym już weteranom wypłacana będzie emerytura w sumie 250 do 300 mk. miesięcznie od d. 1 kwietnia, innym od d. 1 maja i że jako zaliczeni do armji polskiej otrzymają weterani odpowiednią formę mundurów.

Na tę wiadomość weterani powstali z miejsc, wznosząc okrzyk na cześć Naczelnika Państwa.

Schronisko utrzymywane przez Stow. mieści obecnie 16 starsów; z chwilą przesiedlenia do po-wdowiego domu na Pradze, liczba pensjonarzy wzrośnie do 30—40 osób.

Wykonanie wyroku śmierci.

Sąd wojskowy okręgu generalnego warszawskiego, wyrokiem z d. 16 b. m. skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie podporucznika 28 puł. piechoty Stanisława Żebrowskiego za roztrwonienie powierzonych mu sum skarbowych.

Wyrok ten po zatwierdzeniu przez naczelny sąd wojskowy i Naczelnego Wodza został wykonany.

Żebrowskiego stracono na stokach cytadeli.

Ze świata.

Kawaler „Czerwonego Sztandaru”.

Wszecchrosyjski Centralny Komitet Wykonawczy Sowieków uchwalił:

«W chwili, gdy zwyciężona przez klasę robotniczą burżuazja przeszła do walki z władzą sowiecką, do organizacji spisków, zamachów terrorystycznych i powstań, ciężkie i pełne niebezpieczeństw zadanie walki z kontrrewolucją było włożone przez W. C. K. W. S. na Feliksa Dzierżyńskiego.

«W wykonaniu odpowiedzialnej roli towarzysza Dzierżyński, w charakterze prezesa Wszecchrosyjskiej komisji nadzwyczajnej do walki z kontrrewolucją, spekulacją i sabotażem, ujawnił wielkie zdolności organizatorskie, niesmordowaną energję, wiarę w krew i wytrwałość, stawiając interesy klasy robotniczej ponad wszystkimi innymi interesami i uczuciami.

«Praca tow. Dzierżyńskiego zapewniała tyły, dala możność Czerwonej Armji pewnie dokonywać swej pracy bojowej.

«Obecnie, kiedy zwycięstwa nad kontrrewolucją na frontach zewnętrznych i pogrom jej na tyłach, daly możność władzy sowieckiej rzec się stosowania srogięgo terroru, W. C. K. W. S. uznał za słuszne nagrodzić orderem Czerwonego Sztandaru.

Sądźmy, iż temu haniebnemu katowi, który plami imię polskie, słusznie byłoby dać odrazu order «tryczka szubienicznego».

Nowe działo.

«Petit Parisien» donosi, iż rzeczoznawcy francuscy, angielscy i belgijscy w dziedzinie artylerji zrepro-wadzą obecnie próby z nową armatą, wynalezioną przez inżyniera francuskiego de la Mare. Działo to, noszące nazwę «Turbecanon», oparte jest na zasadzie stopniowego rozprężania się gazu. Początkowa szybkość pocisku wynosi 1300 metrów na sekundę. Działo niesie na odległość 180 — 240 km.

Pooląg Paryż — Warszawa.

Z dnem 1 kwietnia przez państwo niemieckie rozpoczyna kursować luksusowy ekspres Paryż — Warszawa.

Uwagze zjazdu dyrektorów.

Poniższy artykuł, zwracający się do zjazdu kierowników szkół średnich, otrzymujemy od jednego z «niemłodych», a jednak młodych jeszcze przyjaciół naszego pisma. Zamieszczamy go chętnie, choć nie wszystkie podzieliłmy myśli, w nim zawarte. Sprawa, którą w artykule poruszono, wartą jest w każdym razie poważnego zastanowienia.

Redakcja.

Jednej z największych bolączek życia powojennego brakowi młodych, energicznych sił twórczych ma zapobiedz nasze szkolnictwo średnie. A ludzkość przetrzebiiona po strasznej rzezi łaknie tego balsamu dla zagojenia raa.

Ta fala młodzieży, która dziś idzie ku podwojom wyższych uczelni jest psychicznie inną zupełnie, niż fale matu-

rystów, fabrykowanych przez uczenie średnie przed wojną. Dusze ich wykołysały śpiewane fale największej z burz historycznych, jakie kiedykolwiek wstrząsały światem.

Skauting, P. O. W., wojsko, walki i prace społeczeństwa, podczas przejść najrozmaitszych, jakim uległy Kresy, zmiana sytuacji ekonomicznej, wszystko to uczyniło ją znacznie dojrzałą, znacznie inteligentniejszą życiowo.

Jednocześnie jednak te same wstrząśnienia życia utrudniły przebywanie w świecie abstrakcji, jej wiadomości naukowej zmniejszyły się znacznie, a jednocześnie życie buźliwe, wulkaniczne, a jednocześnie wpyłgłodowe, dla inteligencji życie chwili obecnej, u jednostek wybitniejszych i atmosfera rozleniwienia, apatii i rozkładu ogarniająca świat powojenny u masy utrudnia studia, odrywając myśl od królestwa czystej nauki. To też przy tegorocznych egzaminach maturalnych należało to wziąć pod uwagę.

Byłoby niesłychanym ciężarem dla społeczeństwa zatrzymanie jeszcze jeden rok tej fali, która przez życie wychowana rwie się do życia i której energia jest tak niezbędną w czasie jak najkrótszym dla odbudowy świata. Niemłody.

Na Pogotowie Ratunkowe dla dzieci.

Dzieci — to przyszłość narodu. Fizycznie i moralnie zdrowe młode pokolenie — to zdrowe przyszłe dojrzałe społeczeństwo, to siła i piękna Ojczyzna nasza. Czyż jest wśród nas ktokolwiek ktoby jej nie pragnął?

Sześć lat bez mała wojny straszliwej uczyniło spustoszenia wśród najbliższej dlaty naszego miasta. Ogromny jej procent wymarł, to co pozostało — to wątłe rośliny, które bez szybkiej, wydanej pomocy — skarlłowaciej. Ratować je od moralnego i fizycznego zwymordowania, tchnąć w zamglone nędzą oczęta — iskry życia, wybladłe policzki okraszyć zdrowym rumieńcem, a na smutne usteczka sprowadzić uśmiech wesela — oto obowiązek każdego z nas. Opuśczone dzieci naszego miasta — to nasze dzieci.

Posiadamy liczne towarzystwa, których zadaniem jest zbierać głódne, opuszczone, narażone na zepsucie ulic dzieci i dać im dach nad głową, opiekę, pożywienie i naukę. Jednym z takich domów zastępujących dom rodzinny i szkołę — jest Pogotowie Ratunkowe dla dzieci (przy Tow. Opieki nad Dziećmi), założone przez grono osób dobrej woli w początkach wojny. Jeśli tak stosunkowo mało spotykamy młodocianych żebraków na ulicach — zasługa to Pogotowia. Ale ile dzieci uratowało Pogotowie od śmierci z głodu, epidemji, od ohydnych zepsucia — wiedzą tylko stare mury przytułku przy ul. Wolana i ich ciche pracownice.

Pogotowie walczy jednak z brakiem fundusów potrzebnych na utrzymanie swej dziatwy. Obowiązkiem wszystkich jest przyjąć mu z pomocą. W dniach świątecznych odbędzie się na ten cel kwesta na ulicach Wilna. Niechaj nikt nie uchyla się od złożenia swych marek do skarbonki kwestarskich. Pamiętajmy, że marki te, liczne i hojne — to mleko, chleb, czysta odzież, zdrowie i nauka tych — z ubogich najbardziej potrzebujących i bezbronych; że owe marki, które nikogo nie zubożą — powrócą nam się kiedyś stokrotnie w moralnem zdrowiu przyszłych uczących ludzi.

Z prowincji.

*. Podbrzeż. Po długim zastoju, zakątek nasz budzić się zaczyna. Otwarto kooperatywę, lecz wobec braku fachowców działalność jej nie jest intensywna. Pożądanem byłoby oddać ją pod kierunek fachowca np. z Poznania, co byłoby, między innymi, przykładem i koryścią dla gminy w przejmowaniu handlu w polskie ręce.

Bojażką gminy jest nierównomierny podział ciężarów, podwód i stójek na członków gminy, posiadających konie. W państwie demokratycznym, jakim jest Rzeczpospolita, wszelkie świadczenia sprawiedliwie rozkładane być powinny bez żadnych wyjątków. Jednak u nas wójt, właściciel pięciu koni ani razu obowiązku tego nie był zmuszony wypełnić, tak samo sekretarz, radni; zaś soltysy robią wyjątki, pozwalając uchylić się od obowiązków owych gospodarzom zamożnym, gdy biednych wprost wysykuje się podwodami, często po 3 dni w tygodniu, co wywołuje wielkie wśród ludności rozgorzcenie.

Kwestja szkół również nieregulowana: w niektórych wioskach lokal szkolny gotowy, lecz nauczyciela brak. Sprawa oświaty ludu to rzecz pilna, która odłogiem leżeć nie powinna.

Br. Korwin-Wróbiewski.

«Nadrządne sjonistów, owej «Nadrządowej Administracji, owego Straszdyła, którego ręce będą wyciągnięte we wszystkie strony, jak kleszcze? Polska po stu pięćdziesięciu latach niewoli rosyjsko niemieckiej otrzymała sto pięćdziesiąt dni niepodległości, po których zaczęła się nowa straszniejsza od tamtych, bo zamaskowana niewola żydowska. Jesteśmy zaledwie na progu Ligi Narodów, zaledwie na progu Jamy smoczej, w której krótnie Straszdyło apokaliptyczne, a już dotkliwie odczuwamy jaramo żydowskie. Cóż będzie, gdy Straszdyło zacznie być legalnie czynane? Protokół szósty mówi w jednym ze swoich punktów: «Wszelkimi sposobami winniśmy (my t. j. żydzi — Prryp. Red.) podnosić znaczenie naszego Nadrządu, wystawiając go jako protektora, wynagradzającego wszystkich, którzy poddadzą się nam do browolania».

Wiemy ile surm w Europie trąbi o konieczności i świętości Ligi Narodów. Wiemy też, że wszystko to są trąby z pod Jerychonu przybyłe, lub echem ich będące. Mocarstwo Anonimowe umie rozporządzać złotem, młotem i białem, a że przewidywania jego «mędrców Syjonu» nie są ogólnikowe, ani tem mniej — puste, to o tem niechaj jeszcze i ten punkt zaświadczy, równie z protokołu szóstego wyjąty:

«Wkrótce zaczniemy organizować olbrzymie monopole, zbiorniki kolosalnych bogactw, od których nawet znaczne majątki gojów będą zależne o tyle, że zatoną wraz z kredytem państw nasajutrz po katastrofie politycznej. Niechaj ekonomiaści rozważą doniosłość tej kombinacji».

Przypominam raz jeszcze, że to przed dwudziestoma trzema latami pismo. Czy nie widzimy dziś dokoła, a w szczególności w Polsce, gorączkowej mami monopolów, które socjaliści głoszą, wykonawcy właśnie i najemnicy mafii żydowskiej? A czy sądzicie, szanowni czytelnicy, że to tylko demyjal mój, co już nieraz głosiłem, że socjaliści wszelkich odleci są sługami Mocarstwa Anonimowego? Przeczytajcież oto ostatni punkt protokołu szóstego. Głosi on:

«Chcąc, aby goje nie spostrzegli przedwzrostnie istotnego celu naszych działań, zakryjemy go rzekomym dążeniem do stworzenia klasie robotniczej, oraz wielkim zasadem ekonomicznym, propagowanym czynnie przez nasze teorje ekonomiczne».

«Nasze teorje» — to znaczy Marks i Lassala. Jasno powiedziane, nieprawda? I dobrze przewidziane. A jak szczegółowo przewidziane, to niech na zakończenie zaświadczy jeszcze jeden punkt protokołu szóstego. Głosi on:

«Podnieśliśmy płacę zarobkową, co jednak nie przyniesie żadnej korzyści robotnikom, bowiem jednocześnie wolamy droższą artykulów pierwszej potrzeby, spowodowaną rzekomo upadkiem rolnictwa i hodowli. Oprócz tego podkopujemy zręcznie i głęboko źródła wytwórczości, przyzwycaszamy robotników do anarchji i nadużywania napojów wysokowych, jednocześnie zarządzamy wszelkie środki do wysucia z ziemi wszystkich gojów inteligentnych».

Widzimy, że w tym punkcie mieści się niemal wszystko, co zastosowano w Rosji i co się stosuje u nas na szeroka skalę: droższyna, anarchja, upadek przemysłu, nędza inteligencji i tłumów. Zaś o jeden punkt wyżej protokół szósty oświadcza, że należy jednocześnie w sposób wzmocniony popierać handel, przemysł, a g. ł. w. w. spekulację. A w końcu powiada:

«Należy, żeby przemysł wyszał z ziemi i pracę i kapitały, oraz żeby przez spekulację oddał w ręce nasze wszystkie pieniądze całego świata, a tem samem usunął wszystkich gojów do szeregów proletariatu. Wówczas goje ukorzą się przed nami, byleby wyjechać dla siebie prawo lotniczenia».

Jeśli ci, szanowny czytelniku, przebiega dreszczyk zimny po grzbiecie, to się nie wstyż, na Bogal ale zbierz wszystkie siły do walki, całą wolę i całą prątomność umysłu, albowiem, zaprawdę, jesteśmy już na progu Jamy apokaliptycznego Straszdyła i musimy się na jakimś czas z wesolym słowem Wionny pożegnać!

Stanisław Pieńkowski.

Kronika Wileńska.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— Porządek nabożeństwa w Wielkim Tygodniu w kościele po Bernardyńskim: we czwartek i piątek o godz. 7 i pół rano, sobotę o g. 7 r. Resurrekja o g. 10 wieczorem.

— **Obchód rocznicy wyzwolenia Wilna** jest obecnie przedmiotem narad w specjalnie stworzonym Komitecie 19 kwietnia, składającym się z przedstawicieli Rady Miejskiej i szeregu organizacji społecznych. Ułożono już w ogólnych zarysach program, który ma wypełnić dwa, a raczej półtora dnia owego święta wileńskiego. Nie przytaczamy jeszcze szczegółów, które mogą jeszcze uleże zmianom, nadmieniamy tylko, iż obchód zacznie się w niedzielę 18 kwietnia popołudniem i trwać będzie w ciągu 19 go.

Pragniemy zwrócić na jedno tylko uwagę. Komitet nosi się podobno z zamiarem urządzenia obchodu na bardzo szeroka skalę, nadała mu specjalnego rozgłosu, zaproszenia na uroczystość przedstawicieli miast, instytucji i stowarzyszeń z całej Polski i t. d. Wzornuje się tu Komitet na Lwowie i Poznaniu. Celem sercem podzielaliśmy się tęple i godziwie w zasadzie zamiary, ale, niestety, mamy bardzo poważne wątpliwości, czy już jest czas po temu. Czy nie za dużo w Polsce tych uroczystych, urządzanych na wielką skalę, obchodów i uroczystości, jakdyby to była epoka jakichś specjalnie doświetlania nadających się czasów. Poczekajmy lat kilka, gdy Wilno wyleczy się ze strasliwych ran wojny, wówczas przybierzemy je w szaty godowe.

Czy nie lepiej poprzestać na oddaniu hołdu ceniom tych mętnych, co życie swe w obronie miasta oddali, na prajęciu godziwym tych dzielnych a żyjących jeszcze chłopaków, co pierwsi do miasta się wdarli, na odszytach i pogadankach o owym wydarzeniu? Niech Komitet poważnie się zastanowi nad sprawą, zanim poważnie ostateczne postanowienia co do rozmiarów obchodu.

— **Sprawa wywozu żywności z miasta.** Wydział sprowadzający okręgu wileńskiego zastanawia się w chwili obecnej nad sprawą zakazu wywozu wszelkiej żywno-

ści z Wilna. Projekt przewiduje możliwość wywożenia tylko a kilo pożywienia na osobę. W wyjątkowych wypadkach mają być udzielane przez wydział sprowadzający zezwolenia na większe ilości, jednak również ograniczone pewnym maximum. Za przekroczenie powyższego zakazu mają grozić kary do pół roku więzienia i 30 tys. mk. grzywny.

Projekt uważamy za bardzo potrzebny; pożądane byłoby jaknajrychlejsze wprowadzenie go w życie. Do narady, która ma sprawę definitywnie załatwić, zaproszono przedstawicieli Magistratu.

— **Biuro pośrednictwa pracy przy Bratniej Pomocy Uniwersytetu Stefana Batorego** zawiadamia koleżanki i kolegów poszukujących pracy, iż ostatnimi czasami wpływa coraz więcej zaciarowań pracy (korepetycje, biurowe i inne). O warunkach można się dowiadywać codziennie (oprócz niedziel i świąt) w sekretarjacie Bratniej Pomocy (Uniwersytecka 7) w godz. 8—8 w.d.

— **Pensja za kwiecień nauczycielstwa szkół powszechnych** wypłacana będzie w dniach 1 i 2 kwietnia od godz. 9 rano do 4 ej popoł. w biurze Inspektora (Mała Pokulska 14—3).

— **Na Polski Biały Krzyż.** Za zebrane przez ks. Kuryłowicza, proboszcza parafii bernardyńskiej w Grodnie 400 m. i przez ks. dziekana Malukiewiczza w Trokach 302 m. Zarząd Okręgu Wileńskiego Polskiego Białego Krzyża składa serdeczne «Bóg zapłać».

— **Podziękowanie.** Składam serdeczne «Bóg zapłać» pp. urzędnikom Zarządu Okręgu Wileńskiego za zebrane w formie samoopodatkowania się 1183 m. 50 f. i złożone na moje ręce, w celu obrócenia tych pieniędzy na święcone dla rannych żołnierzy w szpitalu Polowym № 13. Czesz tym, co odmawiają sobie w celu przyniesienia pomocy żołnierzowi-bohaterowi. Ks. Rajmund Butrymowicz, kapelan Polowy W. P.

— **Dziennik Urzędowy Z.C.Z.W.** w № 25 z dn. 27 marca 1920 r. zawiera następujące rozporządzenia: Komisarza Gen. Z. Wschodni z dnia 22 marca 1920 r. w przedmiocie uspełnienia rozporządzeń z d. 25 września 1919 r. i 5 października 1919 r. Dalej okólniki: Szefa Sekcji Skarbowej Komisarjatu Gen. Z. C. Z. W. z dn. 14 lutego 1920 r. w sprawie załączników do asygnacji; Szefa Sekcji Gosp. Kom. G. Z. C. Z. W. z d. 17 marca 1920 r., zawierający przepisy wykonawcze w sprawie uruchomienia Główn. Urzędu Miar w Wilnie; Szefa Sek. Skarb. z d. 17 marca 1920 do Kas skarbowych; Szefa Sek. Gosp. z d. 18 marca 1920, zawierający przepisy o koncesjonowaniu wyrobu, reparacji i

sprzedaży narzędzi mierniczych i o nadzorze nad niemi; Szefa Sekc. Skarb. z d. 23 marca 1920 r. do kas skarbowych i wszystkich urzędów Z. C. Z. W.; Szefa Sekc. Skarb. z d. 23 marca 1920 r. do izb i kas skarbowych.

— **„Przyszłość“.** Wyszedł z druku i jest do nabycia w księgarniach i na ulicy 4 (święteczny) numer «Przyszłość». Zawiera następujące artykuły: «Zmartwychwstanie», Europa słucha.—Witold Pusłowski. O charakter młodego pokolenia L. M. Plan pracy młodej nacji.—Młody. Zjazd akademicki (dalszy ciąg) K. I. Szkolnictwo zawodowe.—Czesław Nusban. Ruch organizacyjny i umysłowy. Na marginesie. W dziale p. t. ruch organizacyjny i umysłowy znajduje się ciekawy artykuł o podwyżkach dla nauczycielstwa.

— **Operetka polska.** Dziś—odbędzie się ostatnie przedstawienie przed świętami. Repertuar zapowiada w dniu tym interesujący i efektowny wodewil W. Anczyca z muzyką złożoną przez K. Hoffmana «Robert i Bertrand» czyli «Dwaj złodzieje», który ukazuje się po raz trzeci na scenie teatru. Role główne spoczywają w rękach Zonera, Ciesielskiego, Szoslanda, Pillati i innych. Wodewil — urozmaicając barwne tańce układu J. Ciesielskiego. Zysk z przedstawienia przeznaczony został na święcone dla żołnierza polskiego. W ciągu trzech dni — aż do niedzieli teatr czynny nie będzie. W niedzielę arcywesoła operetka Herve «Nitonche». W przygotowaniu efektowna operetka Lehara „Miłość cygańska“.

GENY RYNKOWE.

Wtorek d. 30—III.

	Za pud	Za funt
Zyto	250 mk.	8,50 »
Jęczmień	210 »	7 »
Kartofle	60 — 70 »	6,50 »
Groch	210 »	12 »
Bób	200 »	12 »
Mąka żytnia	265 »	9 »
« jęczmienna	220 »	6 »
« grochowa	200 »	6 »
Siano	18 — 20 »	20 — 22 »
Słoma	12 — 14 »	15 — 16 »
Pensak	—	20 — 21 »
Drobna jęczmienna	—	— 30 »
Kasza jęczmienna	—	50 — 60 »
« gryczana	—	16 — 18 »
« owsiana	—	— 70 »
Fasola	—	— 3 »
Groch	—	— 5 »
Bób	—	— 8 »
Wołowina	20 — 22 »	— 20 »
Cielęcina	15 — 16 »	6 — 12 »
Baranina	20 — 21 »	— 16 »
Wieprzowina	— 30 »	— 12 »
Masło	50 — 60 »	— 16 »
Ser	16 — 18 »	— 12 »
Brukiew	—	— 12 »
Marchew	1,50 — 3 »	— 12 »
Chleb razowy	—	— 16 »
« pyłowy	—	— 12 »
Szczupaki	—	— 12 »
Drobne ryby	6 — 12 »	— 12 »
Mąka pszenna	—	— 12 »
« kartoflana	—	— 46 »
Cukier drobny	—	— 46 »

Kapusta	—	2 »
Ocet winny	—	5 »
« esencja	10	30 »
Oliva	—	50 »
Kompot suszony	—	13 »
« daktyle	—	44 »
Figi	—	24 »
Miód sztuczny	—	24 »
« naturalny	—	32 »
Marmelada	13	24 »
Kawa	40	45 »
Cykorja	8	11 »
Wanilia	5	10 »
Herbata	50	60 »

Smietana (kwarta)	—	25 »
Jaja (dziesiątek)	30	35 »
Kury	140	200 »
Słędzie (sztuka)	3	6 »
Musztarda słoik	3	4 1/2 »
Drzewo (wózek chłopaki)	160	300 »

Kurs walut

według notowań bankowych w Wilnie

Dnia 30 bm.

Waluty	Kupowano
Ruble carskie (500)	190
« (100)	188
« (drobne)	150—185
« dumskie (1000)	47
« (250)	41
« Klerenki	14
Ost-ruble wielkie	190
« drobne	150
Marki niemieckie wielkie	190
« drobne	150
Korony	68
Franki (francuskie)	11
Dolary	146
Funty szterlingi	585

BIULETYN

Stacji Meteorologicznej

Uniwersytetu.

z d. 29 marca 1920 r. g. i pp.

Barom. na poz. morza	770 ⁶ m.
Temperatura powietrza	5 ⁷ ° Cels.
Wilgotność powietrza	71 ⁰ %
Kierunek i siła wiatru	Pin. Wsch. 3 m.
Stan nieba:	Zmienne

Ilość opadu za dobę	0 ⁰ mm.
Skrainie temperatury za 28/III 1920 r.	
Maximum	9 ⁶ ° Cels.
Minimum	— 0 ⁶ ° Cels.

Wydawcy: Stanisław Brzostowski i Leon Perkowski.

Redaktor: Aleksander Zwierzyński.

Nowy transport z Ameryki! kaloszy męskich, damskich i dziecięcych. obuwia markizeta we wszystkich kolorach, wiosenne męskie pała.

MAGAZYN B. ZABRINDA róg Wielkiej i Niemieckiej. Tapety.

LEN. Kupuję len w ładunkach wagonowych. Oferty i próby proszę przesyłać pod adr.: **Józef Wdowiński, Warszawa, Sienna 11.** Adr. tel. Poleksport.

Potrzebni są natychmiast wykwalifikowani **KRESLARZE** Zgłaszać się ul. S-to Jerska 13 p. 22.

S. TUCZYŃSKI Wielka 41. Sklep Winno-Kolonjalny poleca na święta w wielkim wyborze: wina, likiery, wódki oraz towary kolonjalne w pierwszorzędnych gatunkach. Otrzymało duży transport różnych farb do jaj. — Sprzedaż hurtowa i detaliczna. **Geny przystępne.**

Dr. med. S. Kaplan Spec. choroby weneryczne, syfils (606—914) i skórne. Od 9—12 i 3—7. Wileńska XIII. 1. Wejście z nauk. Benedyktyńsk.

Dr. Wacław Makarewicz choroby: weneryczne, syfils «606» i «914», skórne i mocznikowe, przyjmuje od 10—1 po poł. i od 5—7 w. Wileńska 12—1. rk

Doktor D. Kenigsberg Choroby weneryczne, syfils (606, 914) i skórne. Przyjmuje od 11—2, 4—7, S-to Jerska № 4.

Papier książki Zarteczna 1 — 7 od 2 — 5 wieca. Kupię dom na dwie rodziny na Zarzeczu. Oferty składać w I. dze Robotniczej Wielka 94.

BARDZO DUŻO OSÓB POLEPSZYŁO SWOJE ZDROWIE I TAKOŻE UTRZYMUJE PRZEZ UŻYWANIE PARYSKICH **PIGULEK PRZECZYSGZAJĄCYCH D-ra KOWENA** (Dr. CAUVIN) Oczyszczają krew i regulują czynności kiszki. Zawsze przyniosą ulgę. **Pigułki KOWENA** są do nabycia we wszystkich aptekach i w PARYŻU, Fg. Sr. Denis 147. Ostrzega się przed naśladownictwem.

WSTECZSWIATOWO ZNANY **krem KAZIMI METAMORFOZA**



ZĘBY SZTUCZNE złote korony, — mostki. Przeróbka zle dopasowanych zębów. technik **L. Minkler**, LUDWISAR-dentyst. SKA (Przeobrańska) № 4. Reperacja wykonyw. w 4 godz.

Kupuję dobrą cenę (prywatnie) za antyki, cennoci brylanty, perły, zegarki, ły, złote i srebrne rzeczy, zegarki, lomy, zęby sztuczne **Leon Tatarska 20—17.**

Citronervoina Kuryckiego najnowszym środkiem przeciwko bólowi głowy oraz nerwowym bólowi (zębów i t. d.) działa szybko, radykalnie i nie szkodliwie. Nabywać można w aptekach i aptecznych składach gł. skład na Wilno. Skład apteczny **J. B. Segal.**

Osoby które zostawiły swe rzeczy dla sprzedaży w komis na Świętojańskiej 27 uprasza się o wycofanie do 1 kwietnia.

Ogrodnik potrzebny na wieś. Zgłaszać się od 8 kwietnia. Bedyktyńska 2 od 2—4 ej. 4454

Powoz parokony sprzedam na wiejskie drogi, kryty petersburskiej roboty w doskonałym stanie. Oglądać od 9 do 6 w. 2-ga Św. Jakubka 12 m. 15. 4451

Do sprzedania sionina ul. Piłsudskiego 19-4. Zgłaszać się od 2-4.

Cukiernia Hempla ul. Wileńska № 16. Poleca konfitury do tortów, owoce w cukrze, cykate, baranki, jajka czekoladowe i inne przybory.

DRUKARNIA A. ks. Rutkowskiego Królewska (Botaniczna) 7 przyjmuje wszelkie obstarunki w zakresie drukarstwa wchodzące.

1—2 pok. poszukuje solidny poręcznik Oferty Dziennik Wil. «do poręcznika»

Skradziono dn. 25 marca paszport na imię Wincentego Muszyńskiego przepuszkę kolejową, tymczasową legitymację z trzema fotografiami i 630 marek. Odnieść proszę II Radzińska 28—3.

Do sprzedania 2 tygodniowa ciecica Zgłaszać się S-to Jerska 15—1. 4420.

Sprzedaje się resorowa platforma dla przewożenia towarów. Makowa 10 mieszkanie 2 od 5—7 po południu. Jarmołowicz 4445

Do sprzedania: samowar, lampy, pa stołowa, i domowe rzeczy, od 10-tej do 6-jej Wielka 37 m. 1.

Zgubiono paszport na imię Ignacego Bielskiego. Odnieść do Hotelu Hana Wielka ul. za wynagrodzeniem 50 mr. 4416

Zgubiono paszport na imię Michalina Sitkiewicz. Odnieść do I cyrkulu. 4459

Zgubiono paszport i legitymację Z uniwersytecką na imię Sabiny Kowalewskiej. Uważać za nieważną. 4444